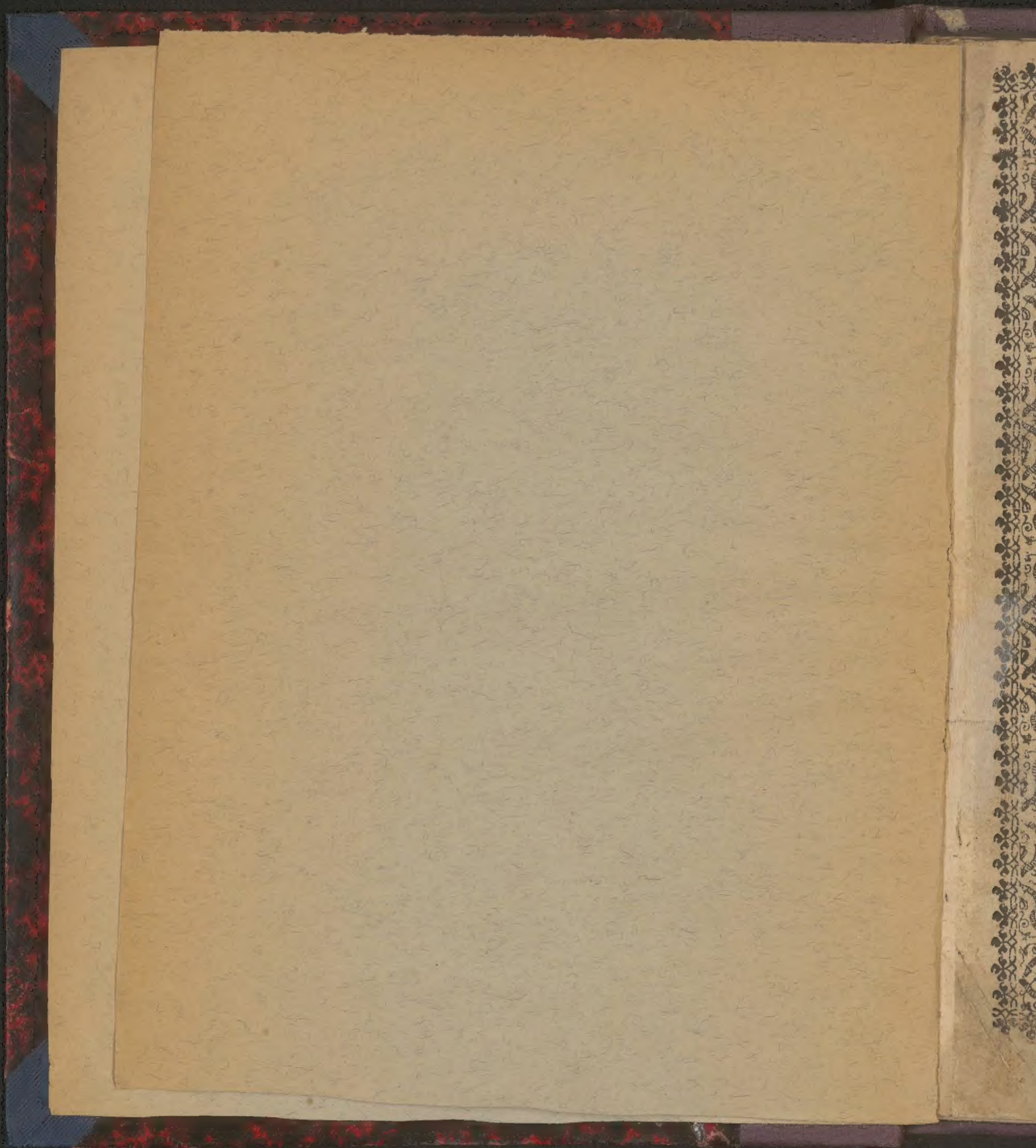



V
B
J
C
24779



KAZANIE
NA POGRZEBIE

Zacney pámięci/

Iásnie Wielmożnego Páná,
Iego Mći Páná,

P. CHRYSZTOPHA
NARVSZEWICA,

W. X. Lithewſkiego Podſkárbiego Wielkiego/Piſárzá/Vſpolſkiego/Bułákowſkiego/ꝛc.ꝛc. Stároſty.

Miáne w Hánuſzyſzkách oyczyſt[illegible] máiętnośći.

PRZEZ

X. FLORIANA KOLĘCKIGO [illegible]
S. Fránćiſzká, Oycow Bernárdynow Prowincy[illegible]
torá, y Custoſá Wilenſkiego, Roku M.DC.[illegible]
Dniá 1. Octobrá.

Z'DO[illegible]OLENIM STARSZYCH.

W LVBLINIE, V Páwłá Konrádá, Roku 1631.

⁂ ⁂

Iáśnie Wielmożney Pániey/
Jey Mośći Pániey/

P. ELZBIECIE
SIEMKIEWICZOWNIE
NARVSZEWICOWEY,

W. X: Litewſkiego Podſkárbiney Wielkiey/ Piſárzowey/ Vſpolſkiey/ Bukáko-wſkiey/ ꝛc. ꝛc. Stárośćiney.

Náſzey wielce M. Pániey, y Dobrodzieyce,

Zdrowia y błogoſłáwieńſtwá.

N*Ie máſz nic w tych potocznych rzeczách Iáśnie Wielm. Páni, W. X. L. Podſkárbina, á náſzá M. Páni y Dobrodźieyko ták ná świećie trwáłego, coby iákieykolwiek w ſobie mieć nie miáło odmiány. Tákowa abowiem ieſt Páná náſzego śiłá, ktora ráda ludzka áni vpátrzona, áni vchroniona bydź może, wedle tego co Dániel Swięty powiedział:* Deus eſt qui mutat tempora & ætates, transfert regna, atque conſtituit.

Bog ieſt, ktory odmienia czáſy y wieki, przenośi krole, ſtwáy ſtánowi. Iáko y Pſálmiſtá o nim mowi: Qui aufert Spiritum Principum. Ktory znośi duchá Xiążąt. Tákowe ieſt y nátur ſtworznych poſtánowienie, iż iáko Iob S. mowi, nunquam in eodem ſtatu permanent, w iednym ſtánie nigdy nie trwáią. Ale ták ſię długo odmieniáią, áż oſtátniego odmiány ſwey dopędzą kreſu. A nie długo bárzo, gdyż to wſzytko, co człowiek ma, y czego tu odbieżeć muśi, w iednym iákoby oczemgnieniu odbieżeć przyidźie. Fugit velut vmbra Vćieka iáko ćien. Zey iákoby człowiek nie porzucáiąc, y podobno porzućić nie myśląc, od niego ſámego wſzytko vćieka.

Pſal. 75.

Doznał tego po ſobie on Krol Chaldeyſki Báltházar, ktory z ſwemi Pány ná bankiećie pijąc, naczynie kośćielne profanował, o ieden raz, gdy onę rękę ná śćienie piſzącą widźiał, y kroleſtwá, y zdrowia poſtrádał. Doznał y on ktory promieniámi ſłonecznymi mniey ſpodźiewánie zábity zoſtał. Venit æſtus ſuper caput eius & mortuus eſt. Náſtąpiło gorąco ná głowę iego y vmárł. Doznał y Antiochus Krol, ktory záfráſowawſzy ſię zginął, y wſzytka chwáłá iego, ták, że ſam one słowá wyrzekł; Ecce pereo, triſtitia magna in terra aliena. Oto ginę od ſmutku wielkiego w cudzey źiemi. Doznał y Aman przy onym ſwym ſplendorze y łáſce Páńſkiey, w ktorey opływał, że obieſzony był. Owo zgołá odmiá-

Dan. 5.

Iudit. 5.

1. Mac. 6.

*ny, á dziwney odmiány, iáko w ludźiách, ták y w pań-
ſtwach wſzędy pełno, ktore z táiemnych dźieia ſię
przyczyn.* Quis enim poterit ſcire conſilium Domini? aut quis po-
terit cogitare, quid velit Deus? *Ktoż ábowiem może wiedźieć* Sap. 9.
*rádę Páńſką? ábo kto może pomyślić co chce Bog? Ni-
komu ſię tego ſpráwowáć nie powinien, nikt tego mu
ſłuſznie nágánić nie może. Skąd Mędrzec mowi.* Sap. 12.
Si perierint nationes quas ipſe fecit, quis imputabit illi? *Y niżey tro-
chę przydáie.* Neq; Rex, neq; Tyrannus in conſpectu tuo inquirent
de his, quos perdiſti. *Ani Krol, áni tyran przed obecnośćią
twoią pytáć będą o tych ktorycheś pogubił.*

*Miedzy wiela, W. M. ſámá Iáśnie Wielm.
Páni, á náſzá M. Dobrodźieyko doznałáś ná miłym
ſwym przyiaćielu oſtátniey, z ćięſzkim ſwym żalem,
odmiány, gdyś y z woli Páná Bogá náſzego, y z vło-
mnośći ludzkiey nátury, dni iego żyćia ſkonczone wi-
dźiáłá. Nie wznawiam tym liſtem moim ſerdeczne-
go W. M. náſzá Mośćiwa Páni y Dobrodźieyko żalu,
ále owſzem tym przypominánim moim y w druk podá-
nim żyćia chwálebnego, ſpraw zacnych, y cnot wiel-
kich, Wielm. Páná, Iego M. P. Małżonká W. M.
vſmierzáć myślę, ábyś one czytáiac porozumiewáłá,
iż dáleko ſzczęśliwſze dni w oney wiecznośći záczął,
niż ie tu w czáśie ſkonczył. Przyimże tedy W. M.
Wielmożna Páni, á náſzá Mćiwa Dobrodźieyko tę*

iákakolwiek praca moię, ktora wielką W. M. ku zakonowi náſzemu ſkłonność y dobroczynność záwdzięczáiac, ofiáruię; życząc przy tym áby y z zacnym W. M. potomſtwem w błogoſłáwienſtwie ſwym świętym, przy dobrym długo chowáć Pan Bog ráczył zdrowiu. Dan z Wilná 10. Pázdziernika, R. P. 1630.

Wm. náſzey Mśćiwey Pániey
y Dobrodźieyki życzliwy
Bogomodlcá.

X. FLORIAN KOŁĘCKI ZAKONU
S. Fránćiſzká Bernárdyn,
Cuſtos Wilenſki.

KAZANIE
NA POGRZEBIE.

Zacney pámięći/

Iaśnie Wielmożnego Páná, Iego Mći Páná,

P. CHRYSZTOPHA
NARVSZEWICA,

W.X. Litewſkiego Podſkárbiego Wielkiego/ Piſárzá/ Vſpolſkiego/ Bułákowſkiego/ ꝛc. Stároſty.

Qui habet aurem audiat, quid Spiritus Eccleſiis dicat. Vincenti dabo Manna abſconditum, calculum candidum, & nomen nouum in calculo ſcriptum, quod nemo nouit, niſi qui accipit. Apoc. 2.

Kto ma vcho/ niechay ſłucha/ co Duch Kośćiołom mowi. Zwyćiężáiącemu dam Mánnę ſkrytą/ kámyk iáſny/ y imię nowe ná kámyku nápiſáne/ ktorego żaden nie zna/ ieno ktory bierze.

W Poważnych/ y rzeczywiſtych/ ktore ſię náyduią miedzy ludźmi rozmowách/ trzy oſo-

bliwie Mędrzy zwykli vpátrowáć rzeczy. Naprzod / *autoritatem dicentis.* powagę mowiącego: drugą/ máteriey ábo sámey rzeczy zacność ábo potrzebę: trzecią/ pilną słucháiących audiencyą. To wszytko w oney perorátiey Páwłá ś. ktorą czynił do synow Izráelskich/ iáko czytámy w dźieiách Apostolskich záchowano/ gdy Pismo S. mowi.
Actor. 13.
Surgens autē Paulus, & manu silentium indicens. ait. Viri frátres, filij generis Abraham, & qui. in vobis timent Deum, vobis salutis verbum missum est. Powstáwszy Páwel/ y ręką milczenie nákazując/ rzekł. Mężowie/ brácia/ synowie pokolenia Abráhámowego/ y ktorzy z was boią śie Bogá/ wam słowo zbáwienia posłáne iest. Gdźie wielka powagá mowiącego/ gdyż Páweł S. Apostoł Krystusow/ Doktor narodow: Máteryey zacność y potrzebá/ bo w sprawie zbáwienney. wam mowi pismo/ posłáne iest słowo zbáwienne. Pilność słucháiących wielka/ gdyż nie tylo słowy/ ále y gestem ręki w oney gromádney lidzbie ludźi/ pilną sobie vczynił audiencyą. Pospolitá to iest w Pismie świetym/ iż ilekroć z tákim ápáratem Pismo ś. co przekłáda/ ábo do wiádomośći nászey podáie/ tylekroć pomienionych tych trzech rzeczy domyśláć śie możem. Z tákowymći niegdy ápáratem Oblu-

bieniec do Oblublenice / ábo Oćiec do corki / ábo tež Bog do duszy dobrey mowił. *Audi filia, & vide, & inclina aurem tuam.* Słuchay corko y pátrz / á nakłoń vchá twego. Vważćie / iáko wiela słow iedne rzecz wyrážáiącą / vżywa / gdyż y to słowo pátrz / bierze sie tu zá słuchánie / áby tylo pilna był zgotował sobie audiencyą. Powaga mowiącego / Bog Oćiec / Oblubieniec do duszy dobrey. Záczym dorozumiewáć sie mamy / że coś wielkiego miał iey przełożyć. *Obliuiscere populum tuum, & domum patris tui.* Zápomni ludu twego / y domu Oycá twego. Záiste wielka rzecz / gdyż nawyższą iey doskonáłość rádźi / ktorą Chrystus w Ewángeliey náśládowcom swoim przekłádał / áby opuszczáli wszytko / oycá / mátkę / bráćią / y to co mieć mogli. Táky tey Corce Pan mowi. Zápomni ludu twego / ktoryćby z dźiedźictwá Oycá twego dostáć sie mogł / zápomni Oycá / y wszytkiego domostwá iego. Psal.44. Math.19

Podobnego sposobu w tych słowách zá fundáment kazánia mego położonych Jan S. záżywa. Przekłáda powage mowiącego Duchá S. trzećią osobę w Bostwie : ábo iáko niektorzy chcą / Anyolá / kośćioły one w swoiey opiece máiącego / ktorego też powagá większa iest / niżeli ktorego z

ludźi. *Quid Spiritus dicat Ecclesiis.* Co Duch mowi Kośćiołom. Audiencyą gotuie. *Qui habet aurem audiat,* Kto tylo ma vcho przy rozumney duszy/ niechay slucha. A im powszechnieysza audiencya/tym barźiey spodźiewáć sie mamy/iż coś wielce potrzebnego y pożytecznego ma nam powiedźieć. *Vincenti dabo manna absconditum.* Zwyćiężáiącemu dam mánnę skrytą. Wielka záprawdę rzecz/ gdyż wszytkich ná tym świećie w kośćiele boiuiącym żyiących/ ćieszy iákoby mowiąc. Nie frásuyćie sie wy/ ktorzy tu z nieprzyiaćiołmi dusz wászych woiuiećie/ czásow swoich te pomienione odbieráć bedźiećie nágrody. Nie mniey y z moiey intentiy te słowá przy tym áktie żałobnym przywiedźione/potrzebne/y pożyteczne są. Spodźiewałem sie ia iż tu poześćiu sławney pámięći Jáśnie Wielm. Páná Jego M.P. CHRYSZTOPHA NARVSZEWICA/ W.X.L. Podskárbiego wielkiego/ nie iednego iágody swe łzámi oblewáiącego zástáć miał/ y iákom sie spodźiewał/tákem y zástał. Oblewa tu łzámi iágody Jáśnie Wiel. Páni/ Jey M. Páni ośieroćiáła Małżonká/iż wiernego y dożywotnego zgubilá towárzyszá. Lámentuie pozostałe potomstwo/iż dozornego w wychowániu vtráćiło Rodźicá. Smutną iest Jáśnie Wielmo-

żna Páni/ Iey M. Páni Woiewodźina Witepſká/ że kochánego pozbyłá źiećia. Fráſuią ſie y Ich M. Pánowie Zieciowie/ ktorym ſwoie kocháne Coreczki dał w Małżeńſtwo/ że w ſwych ſpráwách/ wiernego iuż nie máią Direktorá/ á mogę mowić Promotorá. Nárzekáią y Ich M. Pánowie pozoſtáli Náruſzewicowie: że z ninieyſzey ſwoiey Fámiliy (nie mowię o przyſzłey/ gdyż ieſt nádźieiá y z pozoſtáłe° potomſtwá) od okrutney śmierći zdárći ſą ozdoby. Sámá tylo czeladká y poddáni bez płáczu bedą/ ktorzy nie Páná/ ále Oycá odebránego ſobie widzą. Was tedy wſzytkich ćieſzę/ że Bog zwyćięſcy temu/ ktorego wy zeſćia płaczećie/ da ábo iuż dał niektorą z tych pomienionych zápłáte. Z ktoreyby przyczyny/ o zacney pámięći Iáśnie Wielm. Pánu Ie° M. Páni Chrysztophie Narvszewicv, W. X. L. Podſkárbim/ nam to mowić y twierdźić ſie zeſzło/ iż on ieſt zwyćięſcą/ y tę mánnę/ ten kámyk iáſny/ y to imie ktorego nikt nie zna/ ieno ten ktory bierze/ odebrał/ ábo ieſzcze dopiero odbieráć ſłuſznie ma/ ná tym ninieyſzym kazániu mieć będźiem.

Doſyć piekna/ y nam Chrześćiánom wielce pożyteczna znáyduie ſie miedzy vczonemi quæſtia. Coby zá przyczyná byłá/ iż Pan dáiąc Zakon Sy-

 nom

nom Izráelskim ná gorze Sinái w trąbę vderzyć
Exod. 19. kazał/ iáko w Exodzie czytámy. *Clangor buccinæ vehementius perstrepebat.* Dzwiek trąby przygłośnieyszym brzmiał. Pytáią się tedy czemuby to w tym grzmocie trąby vczynił? Czemu nie ráczey w Muzyce tákiey/ ktoraby iákokolwiek do kościołá nalezáłá/ y do nábożeństwá lud przy ták wielkim áktcie pobudzáłá/ iákowe są cymbały dobrze brzmiące/ orgány/ citáry/ y insze tym podobne/ do ktorych Zakon Páński zda się należeć/ y mieć swoie nieiáką relácyą? Trąbá zás żadney słusznośći z Zakonem Páńskim nie ma/ ále owszem muzyká iest niepokoiu/ do obozu/ do woyská żołnierzom należącá? Rozmáite rozmáići przynoszą przyczyny/ iednák iednem wziął przedśięwzięciu memu służącą/ iż w trąbę vderzył przy dawániu Zakonu swego Pan Bog/ chćiał tym postępkiem wyráźić/ iż tych wszytkich ktorym Zakon dawał/ do obozu ná woynę powoływał/ gdyż Zakon Páński ináczey chowány być nie może/ ieżeli powolány do Zakonu Páńskiego/ z świátem/ z ćiałem/ y z czártem woiowáć nie będzie: ći ábowiem nieprzyiaćiele dusz nászych są nieprzyiaćiele Zakonu Páńskiego/ gdyż nie ináczey dusze násze woiuią/ ieno nas do przestępstwá Zakonu Páńskiego przywodząc.

B. milit... christ... any

Nie

Nie byłá táyna tá woyná / y owszem dobrze wiádoma / sławney pámięci Wielmożnemu Pánu Chrysztophowi Náruszewicowi W. X. L. Podskárbiemu / wiedźiał on / iż z nieprzyiaćielem dusze swoiey powinien był woiowáć / ále przystępu w swoim młodym wieku / y owszem y w męskim nie miał. Przeszkodá byłá; ná plácu woiennym nie był / w obozie Bogá żyiącego sie nie znáydował / przy oney gorze ná ktorey Zakon Páński dawano / gdźie go chowáią y inszych chowáć náuczáią / to iest / w kośćiele Chrystusowym go nie widziáno / dla tegoż z nieprzyiaćiołmi dusze swoiey skutecznie woiowáć / y zwyćięstwá otrzymáć nie mogł / wedle onego co Jan S. mowi. *Hæc est victoria, quæ vincit mundum, fides nostra.* To iest zwyćięstwo / ktore świát zwyćięża / wiárá nászá. Zchodźiło mu ná wierze prawdźiwey Kátholickiey / bez ktorey niepodobna iest rzecz Pánu Bogu sie podobáć / y ktora z miłośćią złączona zbáwienie swoie odpráwuie / zátym też przystępu do woyny nie miał.

2. Mach. 4. Gen. 32. Exod. 19. Ioan. 5. Hebr. 11. Gal. 5.

Te tedy záwádę trzebá było napierwey znieść y ták wielki odćiąć impediment: ále im do zátrzymánia był smácznieyszy / tym do odrzucenia trudnieyszy. Człowiekowi abowiem młodemu w náuce pożądliwośćiom służącey y ćiáłu wyga-

dźiáiacey vrodzonemu y wychowánemu przenieść sie do náuki/ktora ciáło z pożądliwościami y zwyſtępkámi krzyżowáć wedle Apostołá S. náucza. Wierzćież mi że to wielkiey trudności rzecz byłá. Ale tákoważ to ieſt náuká tá/ w ktorey niegdy był ſłucháczem Jáśnie Wiel. Pan Chryſztoph Náruſzewic/ że ćiáłu y krwi/ á nie ráczey duchowi vſługowáć każe. Ták záprawdę. Słuchayćie ich Profeſſorow náuki/ ktora oni przeſtroną y ſzeroką ná zgubę vkázuią drogę. Náucząią oni/ że ſámá wiárá vſpráwiedliwia/ y ſámá do zbáwienia potrzebna. A mogliſz lepiey ćiáłu vſłużyć? mogliſz do ſwowolnieyſzego żyćia dáć ſkutecznieyſzą przyczynę? Wierzyć á bydź zbáwion/ co łácnieyſzego? żadnych dobrych nie czynić vczynkow/ á mieć wieczne kroleſtwo/ co ſmácnieyſzego? Wſzytkie vczynki náſze dobre/ by nalepſze/ ſą grzechámi wedle ſurowośći Páńſkiey śmiertelnemi/ wedle miłośierdźiá iego powſzechnemi. O roſpuſty pełna náuko. Dobrzy ludźie ktorzy ſie ſtrzegą grzechow/ ſtrzec ſie muſzą y dobrych vczynkow/ dla tego że grzechámi ſą. Gdźież oná świątobliwość Janá S. ktorą ták bárzo Chryſtus ſam zálecá? gdźie ćierpliwość Páwłá świętego? gdźie doſkonáłość Piotrá świętego?

Gal. 5.
Calu. Inſt. 3. c. 11. & 19. Luth. in 3. caput Rom
Math. 11
2. Cor 11
Math. 19

Przykazánia Páńskie do chowánia niepodobne/ osobliwie ono o miłośći Bożey nádewszytko/ á drugie o nie pożądániu / o ktorym iák wiele wszetecznie y vst y iezyká żadnego cnotliwego niegodnych rzeczy nápisał y náuczał Luther *de Matrim.* 1522. Czytaycie go sobie. A iż iednym rzekę słowem / nic nie máią coby ich w pobożnośći Chrześćiáńskiey zátrzymáć/ á od grzechu odwieść miáło / gdyż wszelką pokutę y dosyćczynienie zá grzech znieśli. Pokutá v nich wiárá/karánie zá grzechy / męká Chrystusowá. Ktożby sie proszę z was tákową náuką á zwłaszczá żeby ią zá prawdźiwą miał/ w młodośći gdźie iescze krew wre/ ćiáło pożądliwośćiámi łácno się vwieść daie/ świát śidłámi / czárt pokusámi mocno nástępuią / nie ćieszył/ y iey záżywáć sobie nie życzył ? Y dla tegoż iákom rzekł/ im milsze to są impedimentá/ tym trudnieysze do odrzucenia.

Luth.

Witem.

Nástąpił pożądány dźień / przyszłá szczęśliwa y náder szczęśliwa godźiná / ktorey Oćiec świátłośći Bog wszechmogący tego Wielmożnego Páná w ćiemnośćiách śmierći leżącego/oświećił/ y z tych grubych bárzo wywiodł ćiemnośći y dodawszy łáski y pomocy zwyćięscą vczynił. Roku ábowiem Páńskiego 1611. Wiárę tákową porzućiwszy/

ćiwszy/ wiárę Chrystusową przyiął: náuką drogę szeroką ná zgubę pokázuiącą pogárdźiwszy/ náuki prawdźiwey do niebá prowádzącey iął się. że Zboru Ewángelickiego wyszedszy / do kośćiołá mátki nászey przystał. Y ten ktory wedle ćiáłá począł był żyć (nie mowię ták wedle ćiáłá iákoby on ćieleśnie iáko abo sprośnie żyć miał/ gdyż niepokálánie swoią młodość záchował) ále to mowię wedle ćiáłá/ iáko niektorzy piszą ná one słowá Páwłá S. *Si secundùm carnem vixeritis.*
Rom. 5 Jesli wedle ćiáłá żyć będźiećie. Iż to żyć wedle ćiáłá iest czynić tákie vczynki/ ktore z żadney miáry/ áni *directè*, áni *indirectè* pomagáią do zbáwienia. Ták tedy ktory wedle ćiáłá począł był żyć spráwy swoie duchem vmártwiáć/ y imieniowi swemu Chrysztophowi iákoby Chrystusá noszący correspondowáć począł. O odmiáno ręki nawyższego Bogá.

Ztądći porozumieć się może/ że łáskę Bożą w sobie przemieszkiwáiącą miał. Gdźie ábowiem Duch Páński przemieszkiwa/ nátychmiast to spráwuie / że serce tákowego człowieká tym wszytkim gárdźi/ w czym się świát kocha/ w czym ćiáło sobie pobłaża/ do czego czárt swemi sztukámi przywodźi y wszytko w wolnośći duchá czyni.

Dla tegoż Páwel święty mowi. *Vbi Spiritus ibi libertas.* Gdźie Duch tám wolność. *Origenes Hom. 12.* ná *Exod* piszac / pyta świetego Páwlá. *Quid vocas libertatem Paule?* Co wolnośćia názywasz Páwle święty? A sam odpowiáda. *Non seruire sæculo, non seruire pecuniis, non seruire desideriis carnis.* Nie służyć świátu/ nie służyć pieniadzom/ nie służyć pożądliwośćiom ćiáłá. A przydáiąc swoie resolucyą mowi. *Ego interim dico quod donec alicui horum deseruio, non sum consequutus vllam libertatem Spiritus.* Ja zátym mowie iż poki z tych ktoremu służe/ nie dostąpiłem żadney wolnośći Duchá. A wylicza komu by człowiek mogł służyć/ dlaczegoby nie mogł mieć w sobie wolnośći Duchá. *Si laudis sum cupidus, si gloriam secto humanam, si de vultibus hominum & sermonibus pendeo, quid de me iste sentiat, quomodo me iste habeat, donec requiro ista, seruus horum sum, non habens in me vllam libertatem.* Jezli czći prágnę/ iezli zá chwałą ludzką ide/ ieżlim z twarzy ludzkiey y mow záwiśł: coby ten o mnie rozumiał / iákoby on mnie sobie ważył / poki tego szukam / sługą tych rzeczy iestem/ nie máiąc w sobie żadney wolnośći Duchá. Tákoweyći był stárożney pámięći Jáśnie Wielmożny Pan CHRYSZTOPH NARV- 2.Cor.3.

SZEWIC wolnośći duchá. gdy ábowiem z oney wiáry Ewángelickiey wychodźił / y iuż iuż do wiáry S. Kátholickiey przyſtáć miał. O Boże iákowych śidel / iákowych diſſuasiy / iákowych groźb / niektorych miłych ſwoich przyiaćiol vtrácenia cheći y przyiazni pokázuiąc záżywano / nieſtatek iakis ná oczy wymiátano / że żywſzy ták wiele lat / przepedziwſzy 48. w tey wierze / á odmieniáć ſie / zá nieſłuszną bydź poczytáno: y rozmáitych ſpoſobow záżywano / áby tylo odwieść y od przedśiewźięćia ták świetego y pobożnego odſtráſzyć możono. Nic nie pomogło: niedbał on o to co tám kto o nim dla tey ták ſzcześliwey odmiány mowi / y onego ſzácuie / ábo iáko go ſobie waży / ále w ſwey duchá wolnośći bedąc / y wiecey ſobie zbáwienie duſze ſwoiey ważąc / w przedśiewźiećiu ſwym poſtepował / y wiáre świetą Kátholicką z wielkim nabożeńſtwem przyiął / y przyiawſzy / ſtátecznie w niey / áż do oſtátniego tchu żyćia ſwego trwał.

Z tey wolnośći duchá po náwroceniu ſwoim wielkimi y rozmáitemi cnotámi / pobożnemi vczynkámi / ſwoie powołánie Kátholickie zdobić vsiłował. W kośćiele gdy przy obrzadkach Boſkich był / iáko przed ſámego Bogá Máieſtatem / z wielką vczćiwośćią modly ſwoie odpráwował /

rozmow

rozmow wszeläkich ile mogł/y z niego było (gdyż wiecie że rozmáite miał do rozmáitych ludzi relácye) w kośćiele się wystrzegał. Przenaświętszey Ofiáry z pilnośćią wielką słuchał / y cokolwiek mieyscu świętemu / y osobie Kátholickiey oddáć należáło/ to wszytko oddawał. Pámiętał ná słowá Páńskie. Dom moy/dom modlitwy. Mat. 21.

Kazánia z pożytkiem y z wielką pilnośćią słuchał / y iáko ten ktory przez długi czás przepośćił się był pokármu prawdźiwego słowá Bożego / z wielką chćiwośćią y chućią ten pokarm przyimował / y głodną duszę swoię odżywiał / y choć częśćią chory był / częśćią też y láty zwątlony/ dla wielkiego w słowie Bożym smáku/ częstokroć stoiąc/kazánia słuchał. Co między inszymi znákámi przeznáczenia do chwały niebieskiey/nieposledniejszy znák iest wedle dekretu Páńskiego. *Qui ex Deo est, verbum Dei audit, propterea vos non auditis, quia ex Deo non estis.* Kto z Bogá iest/ słowá Bożego słucha/ dlategoż wy nie słuchaćie/ iż z Bogá nie iesteśćie. Ktore niedbálstwo Augustyn święty wielkiey winy bydź vkázuiąc mowi *lib. 50. hom. 26.* *Non minus reum esse qui verbum Dei negligenter audierit, quàm qui Corpus Christi in terram negligentia sua cadere permiserit.* Ioan. 8. August.

Nie mniey by ten był winnym / ktoryby słowá Bożego niedbale słuchał / iáko ten / ktoryby ćiáło CHRYstusowe ná ziemie niedbálstwem swym vpuśćił. Spowiedźi w vroczyste świetá / y we dni Błogosłáwioney Rodźicielki Bożey cáły dźień ná przygotowániu trawiąc / z skruchą / y zpłáczem odpráwował / często dożywotne spowiedźi czynił / y támże záwsze zá niepokaláną swoie młodość goráco Pánu Bogu dźiekował. Po spowiedźi z wielką y práwie serdeczną pokorą Naświetszy Sákráment przyimował. Jáłmużny Kápłanom / Zakonnikom / y rozmáitym vbogim / hoyne dawał. Posty choć y w słábym zdrowiu swoim / śćiśle záchowywał / pozwolenia áby był nie pośćił z podźiekowániem wźiąwszy / nie wykonał. A owszem gdy czásu iednego / iákoby przykazał świetey pámięći Jeg M. X. Biskup Wileński Eustáchy Wołowicz / widząc iego złe zdrowie / á vpátruiąc iákoby z nim poki żyw dobrze było w Oyczyźnie / áby nie pośćił / przećie iednák od przedśiewźięćia do postu oderwáć go nie możono. A ták pełniły sie w nim słowá od Anyołá Tobiaszowi rzeczone. *Bona est oratio cum ie-*
Tob. 12. *iunio & eleëmosyna.* Dobra iest modlitwá z postem y z iáłmużną.

A nie tylo ſobie pomoc w zbáwieniu chćiał/ ále y inſzym: gdyż ten kośćioł/ ná zbor niegdy oddány/ Kośćiołowi Chryſtuſowemu przywroćił/ y áby był poświecony/ pilnie ſie ſtárał: párámentámi/ y rozmáitymi ozdobámi go nádał/ fundácyey tu należącey/ w Metrykách kośćielnych ſzukáć kazał/ y gdy dawney nie nálazł/ nową z ſwych dobr vczynic był poſtánowił/ y pewnieby był temu doſyć vczynił/ by był trudnośćiámi Rzeczypoſpolitey nie zabáwiony/ iednák y teraz nádźieiá ieſt nieomylna/ iż Małżonká Jey M. pozoſtáłá/ y zacne iego potomſtwo/ ktorzy o tym pewnie wiedzą/ ták świetemu iego przedśięwźięćiu dość vczynią. Temi y inſzemi cnotámi zewnętrznie ozdobiony bydź vśiłował.

Co ſie zás tycze powierzchownych cnot względem domownikow ſwoich/ ieſt záprawdę ná co pátrzyć. W ſtanie małżeńſkim/ do ktorego był od Páná Bogá powołány/ małżonkę ſobie nalazſzy/ ábo ráczey od Páná Bogá dáną wźiąwſzy/ gdyż iáko Duch święty mowi. *Domus & diuitiæ à parentibus, propriè verò à Deo, prudens uxor.* Dom y bogáctwa od rodźicow/ właśnie zás od Bogá mądra zoná. Te wźiąwſzy z domu Jch M. Pánow Sinmkiewiczow/ ktory ſtárożytno- Prou. 19.

tnośćią / zacnośćią/cnotámi/ w Rzeczypospolitey przysługámi/ dignitárstwy záwße we wßytko familiey Ichm. Nićiom PP. Náruszewicom był y iest rowny. Ztákiey tedy Familiey małżonkę wziąwßy/ we wßytkim stanu małżeńskiego przestrzegał/ ták iż ktokolwiek ich miedzy sobą zgodę/ w zaiemną vczćiwość/ iednostáyny we wßytkim consens/ ábo dissens/ widźiał/ musiałby był przyznáć/ że w tym małżeństwie Chrześćiáńskiego małżeństwá/ Bog wyráźił przykład.

Stárożytna przypowieść byłá. *Ne me irrites, vt aquam igni infundam.* Nie gniewáy mie/ ábym ći wody nie nálał ná ogień. Wźieta byłá tá przypowieść v Cháldeyczykow / ktorzy iáko Pogánie ogień zá Bogá mieli/ y gdy małżeństwá stánowili/ do domu nowym małżonkom onego ogniá vdźielali/ ktorzy go chowáć powinni byli. A gdy żonie mąż sie nie podobał/ ná on ogień trochę wody nálewáiąc/ wolną od małżeństwá zostawáłá. Tákże gdy mężowi żoná sie nie zdáłá/ zálawßy ogień/ wolno było inßą poymowáć. Co rozumiećie o ninieyßych Chrześćiánách niektorych/ gdyby im tey wolnośći Cháldeyskiey zażywáć sie zeßło/ bez wątpienia śiłaby sie tákich ználazło mężow/ ktorzyby wode lali ná ten ogień/ by

tylo mogli bydź wolni od żon. Nie mniey byłoby tákich żon (iáko ten Author mowi) przysiege / ktoreby nie tylo ogień ten pogásiły / ále y perzyny / wegle / głownie / y ſámo náwet ogniſko wniwecz by obrociły / tylo żeby im wolno ſwoich meżow opuśćić / y od nich wolnymi bydź. Nie tákowe rozmałżeńſtwo było ſámá rzecz świádczy. Abowiem ledwie dni ſwoie ſławney pámięći Jegó M. Pan Małżonek ſkończył / á oná od fráſunku y żálu máło teyże godźiny żyćia tákże ſwego nie ſkończyłá / y śieroty pozoſtáłe máło nie więkſzymi poczyniłá śierotámi.

Dźiatek wychowánie dozorne. Nie contentował śie tym ſławney pámięći Jáśnie Wielmożny Pan Podſkárbi / że zacnie y wyſoko śię iego potomſtwo porodźiło / ále ich iáko ná vćieche ſwoie ták y poſługe Oyczyźnie / przez náuki wyzwolone ſpoſábiał. Gdyż iáko ieden nápiſał: *Dignitates átq; honores parentum nihil proſunt filiis, niſi iam filij creſcentes bonis tradantur magiſtris, à quibus rectè gubernentur, & literis imbuantur.* Doſtoieńſtwá y honory rodźicow nic ſynom pomocne nie ſą / iezliże ſynowie iuż doraſtáiący dobrym nie będą dáni náuczyćielom / od ktorych by dobrze rządzeni byli / y náukámi wyćwiczeni. Ale czegoż

by śie od tych swoich vczyć mieli náuczyćielow: przydáie tenże. *A quibus vitam agere loco suo dignam, & veræ nobilitatis leges seruare doceantur.* Ktorzyby życie prowadźić/ mieyscá ábo vrodzenia ich godne y prawdźiwego szláchectwá práwá/ záchowáć ich vczyli. Vważaycie rodźicy/ co dźiátki maćie/ iákich im náuczyćielow obieráć maćie. Dobreć są reguły Corneliusowe/ Alwárusowe y inszych/ ále gdy też z tych wynidą/ dobra rzecz przy onych Poetykách/ Rhethorykách/ wespoł śie vczyć/ iáko ktory wedle stanu swego żyć ma/ co Szláchćicowi/ co Senátorskiemu dźiećięćiu/ co pánięćiu należy/ czegŏ po nim iego conditia potrzebuie/ y iákim práwem włásnego szláchectwá swego bronić powinien. Y dlategoż one Akádemie w ktorych przy tych náukách mnieyszych/ Etiki/ Polityki/ Oekonomiki ksiąszki o Rzeczypospolitey czytáią/ y insze tym podobne/ dobre są/ że dźiećię przy náukách tych/ bez ktorych w większych postępku mieć nie może/ y tego śie vczy/ co powinność iego wedle vrodzenia po nim wymaga. Toć Jáśnie Wiel. Pan Podskárbi vważał/ ná náukách iáko tu w domu/ ták y w postronnych kráiách stárszego swego syná chował/ ták y młodsze/ by go był Bog ieszcze ná tym świećie zátrzymał/ w cudzo-

ziemſkie kráie wypráwilby był ná náuki. A nie inßym vmyſlem / ieno iáki ieden bydź potrzebny opiſał / *vt ſcientijs eruditi ſuam in ſenectute vitam cum dignitate tueantur, quiq́ defuncti famam immortalem præſtent.* Aby w náukách wycwiczeni ſwego w ſtárośći życia wedle doſtoienſtwá obronili / á zmárli nieśmiertelną po ſobie ſławę zoſtáwili. Oboiey tey rzeczy nie omylona ieſt nádźieiá / iuż ábowiem iednego Krolowi Jego M. Pánu náßemu Mśćiwemu y Rzeczypoſpolitey w Lidzkim powiećie / á teraz przez dáne Piſárſtwo wßytkiemu X. Litewſkiemu ná poſługę oddał / drugich młodßych znácznie w náukách poſtępek biorących ſpoſabiał. Coreczki niektore w domy zacne y ſtárożytne w ſtan małżeński oddał: iedne z nich Zakonowi S. Fránćiſzká / w ktorym ſie on kochał / poświećił: á tym ktore ießcze pewnego ſwego ſtanu nie máią / ná mieyſcu pobożnym ich chowáiąc / godne ich ſtanu wychowánie dawał. ſtąd ſpodziewáć ſie możem / że y godnie żyćia ſwego w ſtárośći (ieśli ich Bog dochowáć będźie raczył) ochronią / y ſławę nieśmiertelną z cnot ſwoich po śmierći zoſtáwią.

Ale coż / wßytkież iego cnoty liczyć będę? iednym powiádam ſłowem / cokolwiek dobrego

Kátholiká/ y dobrego męžá/ powinność niosłá/ wßytko wedle możności swey wypełnić/ y dość te° vczynić pilno sie stárał. Lecz nie tylko był mąż dobry/ ále y dobry synOyczyzny/*bonus ciuis patriæ.* Z ták ábowiem Zacnych Przodkow idąc/ gdyż z Xiążąt Witeberskich Fámilia Ich Mściow PP. Náruszewicow swoy wzięła początek/ y z ták wielkimi/ y owßem z przednieyßemi w W.X.Litewskim zpowinnowáciwßy sie domámi/ y dom swoy rozmáitemi máiąc ozdobiony dignitárstwy/ nic z dobrey ich sławy/ nic przeciw Rzeczypoſp. zasług nie vjął/ ále záwße sie o to stárał/ áby násláduiąc ich/ sławę dobrą y zasługi záchowywał/ y ile mogł/ onych przymnáżał. To też vważenia godna iest rzecz Fámiliey Ich Mściow Pánow Náruszewicow/ co w inßych/ ábo rzadko/ ábo też iuż sie nie znáyduie/ iż wiele w tey Fámiliey było tákich/ ktorzy dignitárstwy sobie dobrowolnie dánemi gárdzili/ y onych nie przyimowáli: tákowy był sławney pámięci/ Jego M. Pan Páweł Náruszewic/ ktory Woiewodztwá Nowogrodckiego nie przyiął: tákowy był sławney pámięci/ Jego M. Pan Jan Náruszewic/ ktory Kásztellanstwá Zmudzkiego/ á potym y Woiewodztwá Minskiego przyiąć niechciał/

ále

ále podziekowáwszy/one odesłał. Jeszcze to czásy były/ktorych sie tych dostoienstw nie dokupowáno. Coż rozumiecie/gdyby byli ná te czásy ninieysze przyśli/ieśliby sie o nie byli stáráli? To ciákoby wrodzoną sobie rzecz stáwney pámieci/Jáśnie Wielmożny Pan Chrysztoph Náruszewic vczynić chćiał/ ten ábowiem vrząd swoy w krotkim czásie złożyć był postánowił.

Wielkiey dárskośći był. Ledwie ábowiem w te tu Oyczyste pokazał sie kráie/ gdy sie z náuk w Niemczech/we Włoszech odpráwionych/ w młodym wieku swoim zwroćił/ záraz go ná Seymy zá Posłá/ ná Trybunáły zá Sedziego/ ná vsługi sąsiedzkie zá przyiaćielá/ná insze rozmáite przysługi Rzeczypospolitey/zá prawdziwe° syná Oyczyzny/ obywátele tuteczni záżywáć poczeli. W czym y iego doznawáli wielkiey ochoty y skuteczney dźielnośći. Te godnośćiego/cześćią sam Krol Jego Mość widząc/cześćią od inszych wiádomość máiąc/ rozmáitemi honorámi zdobić począł. Onemu náprzod Lowstwo W.X.Litewskiego dał/potym go Nádwornym Podskárbim/w krotce Administrátorem wszytkiego skárbu/áż náostátek y wielkim vczynił Podskárbim.

Rostropność w tym Jáśnie Wielmożnym

Pánie Podſkárbim byłá vważna; ktorą on wielkim ná Oyczyzne náſtępuiącym zabiegał niebeśpieczeńſtwom. Wiecie dobrze / pámiętaćie y poczuliśćie / á podobno niektorzy z was y do tych czás czuią / iákie geſte expedicye Inflantſkie / iákie práwie vſtáwiczne wypráwy Moſkiewſkie bywáły / ktore ilekroć ſię kończyły / tylekroć ná Confederácye łupom przyuczony żołnierz / á po prawdźie mowiąc / y dobry żołnierz zapłáty ſwoiey nie máiąc / wołał / y onych ſię pilno domagał. Ktorym on mądrze zábiegał / nábrawſzy ná ſwoy Credit pieniedzy / y Oyczyſte ſwe dobrá záwiodſzy / puſtoſzyć Oyczyzny (iuż dobrze ſpuſtoſzáłey) nie dopuśćił. Tą ſwoią roſtropnośćią one dwie Commiſſye doſyć znáczne / chwálebnie pod Poniewieżem y Bowſkiem odpráwił. Náſtępowálá chorobá / brał gore páráliſz / rozrádzał miły y pilny zdrowiá iego ſtroż / Iey M. Páni Małżonká iego: vkázował niebeśpieczeńſtwo y Oćiec duchowny iego : przyiaciele prosili / áby od tego ná te Commiſſye zátrzymał ſię wyiázdu. Nic nie ſpráwili. Iednákże áby ſię nie zdał co vpornie czynić / te im ná inſtancye ich dał ſatisfactią / mowiąc. Nie day tego Boże / ábym miał ináczey vczynić. poki w tym ciele moim duchá ſtánie /

poty

poty ia Oyczyźnie mey miłey / y Krolowi Pánu memu Mćiwemu/służyć chce / y bede / przydáiąc one rostropnego meżá słowá: *Non mihi natus sum.* Nie kwoli sobie vrodźiłem sie. Ná strone tedy respekt zdrowiá swego odłożywszy/ iáchał / y szcześliwie z vkontentowánim żołnierstwá wszytkiego do domu sie zwroćił. Dobrze powiedźiał Antistenes Philosoph. *Prudentiam esse tutissimum murum, quod ea, nec collaberetur, nec proderetur.* Rostropność iest beśpiecznym murem/ iż oná áni vpáść/áni zdrádzona bydź może. Ktoby sie proszę ták wielkiey resolutne náwałnośći / ták ochotnie/ á ieszcze wstábym zdrowiu/poskromić/ y vkontentowáć / odważył? Rostropność to cnego Páná Podskárbiego spráwiłá / iż sie wszytko Rycerstwo w Confederácyey swoiey mocno záwźięte / cále vspokoione do domow swoich/ z kup niebeśpiecznych/roziáchało. Ták w tey mierze szcześliwy był; iż zá iego vrzedu / nigdy żádna nie stánełá Confederácya. Rostropność iego przyczyną byłá/ iż go częstokroć Krol J. M. Pan nász Mćiwy / Krolowá Jey M. ná rozmáite ákty ták pogrzebowe / iáko y weselne ná swym mieyscu posyłáli / y ná rozmáite Commissye vżywáli.

wáli. Rostropność iego sprawowáłá / iż ilekroć tráfiły się iákie sporki y fasoły miedzy dzierżáwcámi dobr Rzeczypospolitey / á miedzy poddánemi ich/ábo też miedzy gruntámi Krolewskiemi/ y gruntaimi Szláchecki mi/znaydowáły się rożnice/ tylekroć z vspokoienim oboiey częśći/ mądrze bez vkrzywdzenia wszelákiego pomiárkował. Táć rostropność bárzo go zálecáłá; ták/iż Ich M. Pánowie Polacy zwykli byli mowić. Mśćiwi Pánowie Litewscy / dáliśćie nam Hetmáná do Woyská/ dayćież nam y Podskárbiego do skárbu. A nie dźiw/ słyszeli ábowiem częstokroć ná Seymách / kiedy od sámego Krolá Jego Mći / od wszytkiey Rzeczypospolitey zá życzliwe prace / zá dozorną opátrzność / y zá szczerą ku Oyczyźnie miłość/*publicè* dźiekowano.

Státeczność ánimuszu nie odmienna. Nie dawnemi czásy iáko dobrze wiećie/gdy Pisárz W. X. Lithewskiego J. M. Pan Sokolinski / człowiek wielki/vmárł/prośił ieden; sławney pámięći Jego Mći Páná Podskárbiego do Krolá J. M. o przyczynę: widźiał że człowiek ná to sposobny/ y dobry/ nápisał zá nim/ y list posłał. Po nápisániu listu (wszák to bez exácerbácyey mowić się może/ y tego słucháć) nástąpił syn iego prosząc/

áby

áby liſt przyczymny do Krolá Jego Mśći zá nim dał / vkázuiąc / że mu práwie wſzyſcy tego v Dworu życzą/że/y iuż ná poły ma gotowe rzeczy. Odpowiedźiał mu godnemi mężá ſtátecznego ſłowy. Nie day tego Boże / ábym miał táki po ſobie pokazáć nieſtátek/ iuż przyczyniáiąc ſie zá inſzym/ zá tobą ſie przyczyniáć mam? Krol Jego M. ieſt Pan/ niech czyni co ſie Jego Krolewſkiey M. podoba. Ale o Mśćiwy Pánie Podſkárbi / podobnoś nie poſtrzegł/ kto o przyczynę prośi? Syn to twoy/ krew twoiá / lepiey przećie ſwemu niż obcemu życzyć? Widzę ia (odpowiáda) że to ſyn moy / że krew moiá / ále iednák po ſobie tákiego pokázáć nieſtátku niechcę: wolę/ że y Piſárſtwá mieć nie będzie / niżbym w czymkolwiek tey mey kocháney miał náruſzyć cnoty. Jeśliż go tedy do odmiány ſtátecznośći tákowa nie przywiodłá przyczyná/ iákoważ mogłá przywieść?

Szczyrość rzetelna ze wſzytkimi: ábowiem on ták ſie obchodźił/ iż co vſty mowił/ to w ſercu miał. Nie był on z liczby onych/ z ktorych ieden ſpytány/ iákoby ſie z niektorą gromádą ludźi obchodźił. Odpowiedźiał/ że ia ze wſzytkiemi dobrze/ á z nikim ſzczerze. Nie ſłużyłá tá ſławney pámięći Jáśnie Wielmożnemu Pánu Podſkárbiemu

przypowieść / ále owszem przećiwna táintey / gdyż on z káżdym dobrze / z káżdym szczerze. Nie pámietáią oni niebożątká / co zá dekret ná tákich
Eccl. 2. Bog wydał: *Væ vobis duplici corde.* Biádá wam dwoiákiego sercá / ktorzy iedno serce wewnątrz / á drugie w vśćiech macie.

Wierność niepodeyźrzána. Z skárbu Rzeczypospolitey / nic sobie nie przywłaszczał / áni pożytkow vpátrował / ále owszem iáko mi ieden powiádał Senator iádącemu tu ná pogrzeb: iż tákowy to był Podskárbi / że nie tylko áby skárb kiedy w czym vkrzywdźić miał / ále swoie włásne dochody práwem y słusznośćią náleżące / odpuszczał / y dárował.

Łáskáwośći był niezwyczáyney: ktora cnotá w Pánách Skárbowych bárzo rzádka: kogo oni kiedy łáskáwie odpráwią? A nie dźiw / trudnośći ich / y zabáwy tego podobno nie dopuszczáią. Łáskáwym sie sławney pámieći / Jáśnie Wielmożny Pan Podskárbi w odpráwowániu stáwiał: często to bywáło / iż ieszcze sie nie vbrawszy / czásem ieszcze y nie wstawszy / ábo że sobie wspomniał / ábo że vyźrzał / ná odpráwe á zwłaszczá vbogiego czekáiącego / odpráwić kazał / ábo sam odpráwił / y ták był pilen tych expedicyi / że y

w Wi-

w Wigilią śmierci swey / ręką swą odpráwował.

W Sąsiedztwie / był dobry: ktorego on kiedy z Sąsiádow vćiśnął? kogo kiedy vkrzywdźił? ktoremu áby ná dłoń gruntu vrwał? Jeżeli on Philosoph áby z przedáynieyszą Oyczyzne swoie vczynił / zálecał ią nabárziey z tego / że ma dobre sąsiády: Pánowie sąśiedźi nie pomáłubyśćie byli y wy zálecili swe dobrá / ieśliśćie ie przedáwáć mieli wolą / żeśćie dobrego sąśiádá J. M. Páná Podskárbiego mieli. Powiedźćie y wy poddáni iego / w czym wam kiedy ćieszki był? co od was nád powinność wymagał? co nád zwyczay stánowił / y odbierał?

Gdy Sámuel rząd swoy nád ludem Izráelskim skłádał / y Krolá im Sáulá stánowił / zebrawszy wszytkich / rzecz do nich tákową vczynił. *Conuersatus sum vobiscum, ab adolescentia mea, vsq; ad hanc diem, ecce præsto sum, loquimini de me coram Domino & Christo eius, vtrum bouem cuiusquam tulerim, aut asinum: si quempiam calumniatus sum, si oppressi aliquem, &c. restituamq́ vobis.* 1. Reg. 12 Wychowáłem sie miedzy wámi od młodośći moiey / oto gotow iestem / mowćie o mnie przed Pánem / y pomázáńcem iego: ieźlim wołu komu wźiął /

ábo oſtá: ieżlim kogo ſpotwárzył/ ieżlim kogo vćiſnął/ ꝛc. á nágrodzę wam. Wſzyſcy iednoſtáynemi głoſy odpowiedźieli/ nie ſpotwárzyłeś/ ániś vćiſnął/ ániś z rąk ktorego z nas cokolwiek wźiął. Tey wolnośći w mowie/ y tego beśpieczeńſtwá w słowiech/ sławney pámięći Jáśnie Wielmożny Pan/ Jego M. P. Chryſtoph Náruſzewicz W.X.L. Podſkárbi: przed wámi wſzytkimi/ ſąśiádámi/ sługámi/ poddánymi/ y przed tymi/ z kim kiedykolwiek miał iáką ſpráwę/ záżyć mogł. Powiedźcie/ ieżlim ia z was ktorego vkrzywdźił/ ieżlim zpotwárzył/ ieżlim wydárł/ ieżlim ſię z ktorymkolwiek ná świećie/ źle/ y nieprzyſtoynie obſzedł/ ꝛc. á nágrodzę. Wiem to pewnie/ że żáden dobrym ſumnienim/ ináczey nie rzecze/ iedno to co ia imienim ich/ przed wſzytkimi wámi odpowiádam. Nie ſkrzywdźiłeś/ nie vćiſnąłeś/ nie wydárłeś nic nikomu/ nie ſpotwárzyłeś nikogo/ cnotliwy Podſkárbi. Ztąd ći to poſzło/ że go wſzyſcy miłowáli/ wſzyſcy dobre słowo/ zá żywotá dawáli/ dobrey po śmierći dáią.

W tey cnoćie pomienioney/ ſwoich Przodkow náśládował. czytámy ábowiem o Xiążęćiu Eberchárdźie Witeberſkim/ Przodku sławney pámięći Jáśnie Wielmożnego Páná Podſkárbiego/

biego/iż gdy ſie czáſu iednego ná Seym/z roſkazánia Ceſárſkiego/ziecháli do Wormácyey/rozmáite Xiażetá z rozmáitych ſkárbow w ſwych Páńſtwách ſie przechwaláli; o nim to piſzą/ że rzekł. Aczći nie ták ſzerokie Xieſtwo ſwoie mam/iáko we wſzytko obfite : nic iednák w nim droższego nie mam/ iáko to iż mnie wſzyſcy moi poddáni miłuią; ták/iż choćby mi ſie tráfiło obłądźić/z miśliwſtwá iádąc/ ábo z iákiey inſzey przyczyny / beſpiecznie v káżdego z poddánych moich prześpáć ſie mogę ná łonie. Tákowey był łáſkáwośći/ ſławney pámięći/ Jáśnie Wielmożny P. Podſkárbi/ z ktorey / ták wielką ſobie był v wſzytkich ziednał miłość/ iż żádnych zdrad / y zaſadzek od nikogo ſie nie wárował/ áni od ſąśiádow / áni od przyiaćioł/ áni od poddánych/ áni od czeladźi : ále miedzy wſzytkimi/ był beśpieczny zdrowiá ſwego. vmiał bowiem wſzytkim / łáſkáwie ſie ſtáwić/ y wedle condicyey/káżdego vſzánowáć. Jeźli ſie tknie Królá Jego M: tego on záwſze ná káżdym plácu doſtoieńſtwá bronił. Jeźli Pánow Senatorow : tym nigdy ná zdrowey rádźie iego nie zeſzło. Jeźli Szláchty : tey bárzo ile mogł ochrániał. rozumiem/ że nie ieden teraz nań ſobie wſpomni. Jeźli poddánych : onym ſie záwſze łá-

ſłáwie ſłáwił. Dla tegoż go wſzyſcy dobrym/ wſzyſcy miłośiernym/báczným/y łaſkáwym bydź ſłáwią/y powiedáią. A nie tylko lud poſpolity/ Pánowie/y Szláchtá/ále y ſam Krol J.M. Pan náſz Miłośćiwy/ vſłyſzawſzy o śmierći iego/rzekł: ábo nigdy ábo nie rychło tákowego miec bedźiem Podſkárbiego. Y iáko żywemu w nágrode iego życzliwośći/obiecał Krolewſkim ſwym słowem/ pámietáć nań/y ná iego potomki/ták y po śmierći iego/rzeczą ſámą (dáiąc Małżonce pozoſtáłey Stároſtwo Vſpolſkie/á Synowi ſtárſzemu/W. X. Litewſkiego Piſárſtwo) temu doſyć vczynił.

Rádbym zacni ſłuchácze/ ábyśćie ſobie/ iuż przypomnieli/ com wam w moiey propoſicyey powiedźieć obiecał. Obiecáłem był tego ſławney pámieći Jáśnie Wielmożnego Páná CHRYSZTOPHA NARVSZEWICA W. X. Litewſkiego Podſkárbiego zwyćieſcą/ y że mu te pomienione należą nágrody/ pokázáć. Słuchayćież tedy z przeſzłey mowy moiey/ illátiey; Jákeśćie wielą cnot ſławney pámieći Jáśnie Wielmożnego P. Podſkárbiego/ ozdobionego bydź odemnie ſłyſzeli/ y ſámiśćie te cnoty w nim widźieli/ták go nád tákże wielą wyſtepkow/zwyćieſcą bydź rozumieyćie. Ciężkać oná byłá/wierzćie mi/woyná/ y choć nie

krwáwą/

krwáwa/ ále do zniesienia bárzo trudna / gdy się z zgromádzenia Ewángelickiego do prawdziwego Chrystusowego kościołá przenośił; gdy intellekt swoy/ iakoby bez wędźidłá/ y munsztuku będący / ná vsługe wiáry wieżił/ y munsztuk mu przyprawował: gdy Consensy ábo pozwalánia swoie/ iuż do czterdźiestu lat zástárzáłe/ ná przećiwne consensy y pozwalánia odmieniał: gdy wolą swoię od szerokiey/ y przestronney drogi/ ná ćiásną do niebá prowádzącą/ odwracał: gdy niesposobność swoie/ do nabożeństwá Kátholickiego sposabiał: gdy skłonność swoię/ y zwyczay od pierwszego nabożeństwá odmieniał. Y ták o dostąpieniu inszych cnot / á o zwyćiestwie nád przećiwnymi ich występkámi rozumieyćie/ y sobie discuruyćie. O tym sposobie zwyćiestwá/ dobrze ieden powiedźiał. *Fortior qui se, quàm qui fortia vincit mœnia.* Mężnieyszy to/ ktory sámego śiebie zwycięża/ á niż ten/ ktory mocne obala mury. Dla tegoż Friderik Cesarz / gdy był w Węgrzech Guzynenczykow zwoiował/ y pod swoię moc podbił/ obroćiwszy się do swoich rzekł; *Magnum opus gessimus, superest maius.* Wielkiey dokázálismy rzeczy/ ieszcze większey dokázáć nam potrzebá. Pytáć poczęło ochotne rycerstwo/ czegoby to nie-

Phil. 2.

zwyćiężony Cesárzu dokázywáć ieszcze było potrzebá? Odpowiedźiał: *Vt vincamus nosmet ipsos, passionibus nostris fræna imponamus.* Zebysmy zwyćiężáli sámych śiebie/ námieietnośćiom nászym wędźidłá przybieraymy.

Ale coż zá nágrodę zwyćięscy swemu Pan Bog dał? Troiáką wpomienionych słowách náznacza. Mánnę skrytą: kámień iásny: y imię nowe ná kámyku nápisáne/ ktorego żaden nie zna/ ieno kto bierze. Wźiął mánnę w nágrodę. O mánnie oney niebieskiey to piszą/ iż wszelki w sobie smak miáłá/ iáko Duch święty mowi: *Omne delectamentum in se habentem,* wszeláką vćiechę w sobie máiącą. Dał był Pan Bog tákową łáskę zacney

Sap. 16.

pámięći Jáśnie Wielmożnemu Pánu Podskárbiemu/ że we wszytkich cnotách/ ktore do stanu iego/ y ozdoby vocatiey Kátholickiey należáły/ bárzo się kochał. Gorzkoć niegdy było y trudno/ gdyż do káżdey cnoty/ przykry przystęp/ iednákże on dla przyszłey w cnotách Chrześćiáńskich zapłáty/ w Politicznych zás dla nieśmiertelney sławy/ ochotnie się obierał/ y one sobie smákował. Mánná to skrytá: gdyż smáku cnoty nie káżdy czuie. Pytay nieczystego/ co zá smak świętey Czystośći? pytay piánice/ co zá smak trzeźwośći? pytay pysznego/

co zá ſmak pokory? ták y o inszych cnotách rozumieycie. Sam tylko ten ktoremu mánne dano/ ktoremu tego ſmáku w cnotách świetych vżyczono/ może o tym powiedźieć. A ta pierwsza byłá ſławney pámięci Jáśnie Wielmożnemu Pánu Podſkárbiemu dána tu ná świećie nágrodá. Dał y drugą nágrode/ *Càlculum candidum*, kámyk iáſny/ á tá nágrodá byłá iáko Podſkárbiemu. Poſpolitá to ieſt *Phraſis* Láćinſká: *Ponamus calculum.* Ráchuymy ſię. Co do ráchowánia/iáko Podſkárbiemu/przyidźie; iáſny w tey mierze miał kámyk. Przed kim kiedy on oczy dla ſwego vrzędu zmrużył? komu dla Podſkárbſtwá ſwego weſoło w oczy nie weyźrzał? wszytko on iáśnie/ wszytko wiádomie czynił/ nic ſkryćie w vrzędźie ſwym nie poſtępował. Wyświádczáią to regeſtrá; wyświádczáią ráchunki ná Trybunale Rádomſkim/ vczynione: wyświadczáią kwity imienim Rzeczypoſpolitey dáne: wyświádczáią publiczne dźiękowánia. Skąd rozumiem/ iż iáko tu weſołą ná káżdego w tym ſwym vrzędźie/ pátrzał twárzą/ ták y teraz ná ſwego pátrzy Odkupićielá.

Dał y trzećią nágrode: Jmię/ ktorego żaden nie zna/ ieno kto bierze. A iż nikt nie zna ieno kto

bierze. powiedzże nam ty Jáśnie Wielmożny Pánie Podſkárbi / coś to tákiego wziął / gdyż ty sam znaſz/coś wziął? Powiemy y my / bośmy też wzięli. Wziął po náwroceniu ſwym imie wielkie/ imie Kátholik. Kátholikiem ábowiem bydź/ nic inſzego nie ieſt / ieno wiernym Jezuſá Chryſtuſá bydź ſługą : iáko ſie Páweł święty po náwroceniu ſwym ſzczycił/ mowiąc: *Paulus ſeruus Ieſu Chriſti.* Páweł ſługá Jezuſá Chryſtuſá. Kátholikiem bydź/nic inſzego nie ieſt/ieno prawdziwym kośćiołá Kátholickiego członkiem : iáko do Ephesow piſząc Páweł święty czyni/gdy kośćioł/ y członki ieg/ z ćiáłem náſzym/y z członkámi náſzemi/ſtoſuie. Kátholikiem bydź nic inſzego nie ieſt/ ieno z przyſpoſobienia bydź rzeczywiſtym Synem Bożym / wedle tego co piſze Páweł S. *Accepiſtis Spiritum adoptionis filiorum, in quo clamamus, Abba Pater.* Wzięliśćie Duchá przyſpoſobienia ſynow w ktorym wołámy Oycze/ Oycze. Tego żaden nie zna/ ieno kto bierze. Nie powie o tym żaden z Pánow Ewángelikow / co to ieſt zá conſolátia náwrocenia do wiáry Kátholickiey/ co zá poćiechy / co zá łáſki / co zá ſkutki / co zá ſpoſobność ná przymnożenie łáſki Bożey / co zá gorącość duchá / co zá oſobliwość do nabożeńſtwá y

Rom. 1. *Eph. 4.* *Rom. 5.*

in=

inszych á inszych łask Páńskich? Sam tylo Kátholik co wziął/ ten o tym powiedźieć vmie.

Możem y ináczey o tym imieniu od niego wźietym mowić/ Imie to pospolicie wykłádáią/ imie IEZVS/ ná ktore wszelkie pada koláno. *Formaliter* ie biorąc/ sámemu tylko Zbáwićielowi służy/ gdyż iemu dáne iest. *Vocatum est nomen eius* IESVS. Názwáne iest imie iego IEZVS. Luc: 1.
Appropriatè służy Kátholikom / iákoby przywłaszczáiącym sposobem/ wedle onego co Páweł święty mowi. *Vocati sumus in societatem filij eius.* 1. Cor. 1.
Powołáni iesteśmy do towárzystwá syná iego/ to iest IEzusá/ syná Oycá niebieskiego. dlategoż od tego imienia może mieć imie swoie. Iáko ná przykład/ gdy kto do zgromádzenia nászego powołány bedźie/ gdy parę y drugą vyźrzą/ zwykli mowić/ Bernárdyni idą / ták y o Oycách Dominikánách/ y inszych mowią. Podobnym sposobem od tego imienia/ że w tym towárzystwie są Kátholicy / imie swoie máią. W tymći towárzystwie sławney pámięci Iáśnie Wielmożny Pan Podskárbi po swoim náwroceniu był : dlategoż też/ tym imieniem mogł bydź názwány.

Może y tym imieniem IEZVS názwány *effectualiter*, iż tego ktorego to imie włásnie ma/

ſkutki z wyſług iego odbiera. A z tey miáry ieſt to imie nowe. Nowa to y dopiero w nowym teſtámencie ſłycháná / y z zaſług Jezuſowych odebrána / iż ſpráwiedliwym otwártá ieſt do niebá drogá. Miał Pan Bog w ſtárym teſtámencie świete / ſpráwiedliwe / Bogá ſie boiące meże podług ſercá ſwego / á iednák p rzećie żaden nie ſłyßał onego ſłowá. *Venite benedicti, percipite regnum.*
Mat. 25. Podźćie błogosłáwieni/odbierzćie krolestwo. Zakonowi łáſki/ to záchowano było. To imie ná kámyku nápiſáne. żádnemu ábowiem tá wyſługá dána nie bedźie / áż ſpráwy / vczynki / y zabáwy
Mat. 16. ludzkie /poráchuią. *Et tunc reddet vnicuiq; secundum opera eius.* A w ten czás odda káżdemu podług vczynkow iego. *Nemo nouit nisi qui accipit.* Żáden tego imienia nie zna/ieno kto bierze. Żáden onego błogosłáwieńſtwá wiecznego/nam od tego/ktory ono imie IEZVS nośi / wysłużonego nie zna/ieno ktory iuż odebrał/ ten nieco może powiedźieć: ále y ten nic bárzo wiele/gdyż y on ktory ná Theologią do trzećiego niebá wźiety był/ negátiuą nas odpráwuie. Nie widźiało oko/ nie słyßało vcho / áni tego ſerce poieło / co Bog zgotował miłuiącym ſie. Tey ći wysługi Chryſtuſowey/
1. Cor. 2. pátrząc ná cnoty/ y postepki ſławney pámieći Já-

śnie

śnie Wielmożnegô Páná Podskárbiego/że sie ostał vczestnikiem/ spodziewamy sie.

Táć iest pociechá wászá / ktorzy płáczećie / y w żalu iesteśćie / poześćiu tego meżá Jáśnie W. Páná Podskárbiego / oto zwyciężcą zostáł / oto nágrody sobie obiecáne/już niektore odebrał/niektore w krotce odbieráć będzie/ ábo też już z miłośierdziá Páńskiego/y te odebrał. Czemuż tedy płáczećie? Dostoieństwá w wiecznośći nád dostoieństwá doczesne/ nieśmiertelne żyćie/ nád śmiertelne przekłádayćie/ á od płáczu łácno sie hámowáć będźiećie.

Już bácze że mi nic wiecey nie zostáie/ ieno ábym was wszytkich/ imieniem sławney pámieći/ Jáśnie Wiel. Páná Podskárbiego pożegnał/ y ná długi czás pożegnał. Żegna ćie Monárcho niezwyćiężony Krolu Polski Pánie nász Mośćiwy. Jáśnie Wielmożny Pan Chrysztoph Náruszewic W. X. Litewskiego Podskárbi / wierny poddány/ y życzliwy sługá twoy / dziekuiąc wielce zá wszytkie honory / y fáuory/ ktoremiś go zdobił/ y ktoreś mu pokázowáł/ y pozostáłey Małżonce / y potomstwu pokázowáćeś Krolewskim słowem swym (iákoż to w sámym skutku widzim) obiecał. Nie omyliłeś sie ná *subiectum*, nie oszuka

ćie iego cnotá/ ták iż gdy vpátruie/ ćiebie honory iemu dáiącego/ y onego odbieráiącego/ resoluowáć śie záledwie mogę/ ieżliże on tobie Náiáśnieyszy Krolu Pánie nász Mćiwy/ powinnieyszy dźiekowáć/czyli ty iemu? On ći w prawdźie ma zá co dźiekowáć/żeś go dostoieństwy vczćił/vrzedu ták wysokiego nábáwił. Ale y ty Náiáśnieyszy Krolu Pánie nász Mćiwy (prosze niech mi śie znidźie wymowić/zá dozwoleniem twoim/co rozumiem) masz zá co dźiekowáć/żeś tákowemu/skárbu powierzył/ tákowegoś ná ten vrząd wysádźił/ zá ktorego/ná strászliwym Bogá nászego sądźie/odpowiádáć/ iáko z postepkow iego porozumiewamy/ nie bedźiesz. Gdyż pewna to y nieomylna rzecz iest/ iż wszyscy Monárchowie/ Krolowie/ Pánowie/ gdy niesposobnych/y złego sumnienia ludźi ná vrzedy wysadzáią/ śćisły Pánu Bogu zá to oddádzą ráchunek. Nie obáwiay śie Krolu Pánie nász Mćiwy/y nie miey żádnego podeyźrzenia/dobrześ ten vszedł/y dobrze skończył.

Żegna y ćiebie miła y droga Oyczyzno/ twoy Podskárbi. Pámietay ná iego prace/ ktore on z niebespieczeństwem zdrowia swego/ dla cáłośći twoiey podeymował. Vważay/iáko czesto ćiebie od wiekszego spustoszenia bronił/ iák ná sobie

wiel=

wielki impet żołnierski częstokroć/ áby ćię ochronił/ zátrzymał. Nie zápominay/ iáko sie on o to stárał/ ábyś kwitnełá/ y w pokoiu / ile z iego strony było/ dni swoie prowádźiłá. A ieźliś wdźięcznośćią tego iemu/poki tu żyw był/nie nágrodźiłá/ y godney iemu wdźięczności nie pokázáłá/ pozostáłemu potomstwu wdźięcznośćią nágradzáć pámietay.

Zegna y was/ przezacni Senátorowie/ wáß Collega/ á życzy tego/ áby y ná sámych subiectách/ w tym zacnym Consistorze Senatu wáßego / y ná zdrowych nie schodźiło rádách/ ktoremibyśćie Krolá J.M. Páná náßego Mćiwego wspieráli/ y Oyczyzne iuż iuż ná zgube bárzo náchyloną/ rátowáli / ábyśćie wżdy kiedykolwiek/ pożądánego záżywáć mogli pokoiu.

Zegna y ciebie/ Jáśnie Wielm. Páni/ ośierociáłá Małżonko/ twoy Małżonek. A żegna ćię/ iáko y mátkę/ żegna/ iáko y tę/ ktoraś mu do wiela dobrego/ przyczyną byłá. żegna iáko y Małżonkę. Jáko mátkę/ gdyż nie rozumiem / áby mátká/ ktora o máluchnym dźiećieciu swym mogłá wiekße stáránie czynić/ y iemu vsługowáć/ iákoś ty / ácz záwße/ ále osobliwie / w chorobie iego czyniłá/ y vsługowáłá. Jáko tę/ ktoraś mu po-

wodem do dobregobyłá/żegna. Kto prośe do náwrocenia śie iemu/ y do porzucenia wiáry Ewángelickiey/ vpominániem częstym/ á náostátek/ y przykłádem (gdyż oná pierwiey Kátholiczka zostáłá) przyczyną był? Oná. Kto áby w nabożeństwie Kátholickim powinny postępek brał/ powodem był? Oná. Kto áby ták kres żyćia swego/ od Páná Bogá sobie náznáczony/ obyczáiem dobrych Kátholikow/ y Sákrámentámi sposobiony skonczył/ stáránie czynił? Oná. Jákoż ia tobie Jáśnie Wielmożna Páni/ y Mátko tego przezacnego męża/ przy tym pożegnániu ostátnim podźiękuie/ ktoraś tákie święte/ y pobożne o nim czyniłá stáránia? Jeżliże onych Pań Winsbergenskich wielce chwalono/ y zálecáno postępek: 13. ták Aemiliusz *lib. 7.* piśe/ iż gdy Conrad/ Krol Rzymski/ obległ był Winsberg/ y dostáwszy go/ z swey Krolewskiey szczodrobliwośći/ wszytkim onego miástá Pániom/ dał był tę wolność/ áby káżda cokolwiek by ná rámionách swoich wyniosłá/ przy tym śie zostáłá. One zániedbawszy kleynotow/ śrebrá/ y dostátkow/ ná rámionách swoich wźiąwszy męże wyniosły. Co obáczywszy Fryderyk brát Conrádow/ przyszedł do niego y przekłádáć pocżął/ iż to nád páktá/ y

ná oszukánie/ one białegłowy vczyniły. Cesarz mądrość ich/ pobożność/ y wielką ku małżonkom pochwaliwszy miłość/ zdrowo wszytkich puścić rozkazał. Jeżeli/ iákom rzekł/ onych Pań/ ták pochwalony był postepek/ iáko tego tey przezacney Pániey bárziey chwalićnie mamy: One/ swoie życzliwość oświádczyły w záchowániu żyćia kiedyżkolwiek vtráćie podległemu; ta zás przezacna Páni/ w dostąpieniu żyćia wiecznego/ przećiw swemu miłemu Małżonkowi/ oświádczyłá. A im wiekszy to iest postepek/ tym wiekszą rostropność/ pobożność/ y miłośćiey pokázáłá sie. gdyż oná/ iákoby rámionámi swemi przykłádáiąc pilnośći/ y stáránia káżdodźiennego/ żyć dobrze/ y skończyć świątobliwie go náuczyłá. Zegna ćie iáko y Małżonke/ ktoraś go rodzeniem dźiátek swoich/ onego błogosłáwieństwá/ ktore Dawid świety opisał: *Ecce sic benedicetur homo, qui timet Dominum.* Oto ták błogosłáwiony bedźie człowiek/ ktory sie Páná Bogá boi/ nábáwiłá. *Psa. 127.*

Zegna was/ namilsze pozostáłe potomstwo/ Rodźic wász. Vważaycie drogi Oycá wászego/ iego torem chodźćie/ á wierzćie mi/ że brodu cnoty/ y wszelákiey Chrześćiáńskiey pobożnośći/ nie chybićie. o przystoyną estimácyą/ dobrą słáwe/

przy=

przyiaźń ludzką/ y ieżeli y to podobna/ o dobre słowo káżdego/stáraycie śie. A osobliwie vpominam imieniem Rodźicá wáſzego/ cnotę boiáźni Páńſkiey/ iáko napilniey mieć vśiłuycie. táć was wſzytkiego nábáwić ma dobrego. Dla tegoż Tobiáſz ſtáry młodego vpominał. *Multa bona habebimus, ſi timuerimus Deum.* Wiele dobrego

Tob. 4. mieć bedźiemy/ieſli ſie bać PánáBogá bedźiemy. Ták y ia do was zacne potomſtwo mowie. Mieyćie boiaźń Bożą przed oczymá/ á ná niczym wam nie znidźie; y we wſzytkim ſobie poſtąpić vmieć bedźiećie. Táć was náuczy/ co zá vczćiwość / y poſłuſzeńſtwo rodźićielce ſwoiey / co zá miłość w záiemną miedzy ſobą/ co zá vſługę przyiaćiołom/ iáką chęć Sąśiádom/ y iáką poddánym łáſkáwość oddawáć powinni ieſteśćie. Tá náoſtátek was/ we wſzytko błogosłáwionymi vczyni / wedle onego/ co Duch święty powiedźiał: *Beatus ho-*

Eccl. 5. *mo, cui donatum eſt habere timorem* Domini. Błogosłáwiony człek/ ktoremu dárowano mieć boiaźń Páńſką. Tey tedy cnoty/ iáko pewnego dźiedźictwá/ wam przezacne potomſtwo/ z vmyſłu życzę.

Ale wſzytkichże po iednemu żegnáć bede? Wprawdźie ćżeby ſłuſzna rzecz byłá/ ále czás nie

dopu-

...puszcza. Dobrzeć by było/ ábym y wszytkim Pánom Skárbowym podźiękował/ á zwłaszczá tobie Mćiwy Pánie Skárbny/ ktoryś wiernie y życzliwie w pracách/ y w trudnośćiách skárbobowych/sławney pámięći/ Jego M. Páná Podskárbiego rátował; Niech to Bog nágradza.

Zegna y was zacni Zięćiowie. wierze że wiećie/ cośćie zá tákie zádatki/ ktoreśćie z domu iego wźięli/powinni. dobre/ niesłuszą/ ieno dobrym oddáć. Zegna y was/ bráćią/ śiostry/ powinnych/ y iákąkolwiek pokrewnośćią iemu związánych. Zegna y was wszytkich ktorzyśćie sie ná tę ostátnią posługę ziecháli/wasz wierny y życzliwy Przyiaćiel/dźiękuiąc pilno/że was áni trudnośći podrożne/ áni niebeśpieczeństwá od morowego powietrza/áni żádne niewczásy od przybyćia ná ten pogrzeb nie odwiodły/ále ziechawszy sie z námi pospołu/ tego wászego przyiaćielá do grobu przyprowádźiliśćie. Náostátek y wam swey czeladce/y poddánym/żegnáiąc dźiękuie/ zá wierność/y życzliwość/ktorey w posługách wászych doznał. Bog ktory iest dostátecznym remuneratorem/ niech wam to nágradza y płáći.

W obec zás was wszytkich/ z tey okázyey przedśięwźiętey mowy moiey vpominam/ y pil-

no vpominam: pátrzcie na powolánie wáſze. tak wy Panowie/ iáko y wy ſłudzy/ ták bogáci/ iáko y vbodzy/ ná co do życia Chrzeſciáńſkiego/ powołáni ieſteście/ nie ná delicye iákie/ nie ná roſkoſzy/ nie ná bieśiády/ nie ná roſpuſte/ y ſwowolne iákie życie/ ále powołáni ieſteście ná woyne/ á woyne niebeśpieczną bárzo/ w ktorey ieżli was zwyciężą/ wiecznie krzyczeć przyidzie/ biádá: ieżli też zwyciężycie/ wiecznymi czáſy śpiewáć będziecie/ Alleluia. Od támtego Pánie Boże nas záchoway/ á to drugie/ z miłośierdzia ſwego rácz dáć/ ktory żyieſz y kroluieſz ná wiek wiekow/ AMEN.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0014155

